

Wydano z dubletów

Bibl. Publ. nr. 41. Wzrost

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XIX. Warszawa, 24 stycznia 1937 r.

№ 4.



## TREŚĆ NUMERU

- Mgr Józef Przetocki.* — Najpilniejsza reforma podatkowa.  
*Józef Bar.* — Niepisane obowiązki gmin wiejskich.  
*W. T.* — Drogowy Fundusz Pożyczkowy.  
*Stefan Godziński.* — Jedynie biblioteki gminne mogą zaspokoić potrzebę książki na wsi.  
*Wł. Glonek.* — Organizacja bibliotek w powiecie grodzieńskim.

Ze Związku Powiatów R. P.  
Sprawy bieżące  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy  
Wydawnictwa nadesłane.

**WYDZIAŁ POWIATOWY W DROHICZYNIE POLESKIM**

o g ł a s z a

**KONKURS**

- 1) na stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego z uposażeniem wg VIII wzgl. VII grupy płac,
- 2) na stanowisko kierownika rachuby Wydziału Powiatowego z uposażeniem wg IX wzgl. VIII gr. płac.

Wymagane warunki: ad 1) obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, wyższe studia prawnicze lub S. G. H. i kilkoletnia praktyka w samorządzie terytorialnym, ad 2) obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, S. G. H. lub średnia szkoła handlowa i kilkoletnia praktyka buchalteryjna w samorządzie terytorialnym.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw i dokumentów wnosić należy do dnia 15 lutego 1937 r. do Wydziału Powiatowego w Drohiczynie Poleskim, województwo poleskie.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) *Adam Chitry* Starosta.

**WYDZIAŁ POWIATOWY W LIMANOWEJ**

o g ł a s z a

**KONKURS**

**na stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego w Limanowej.**

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje: 1) wykształcenie wyższe (prawnicze lub ekonomiczne), 2) co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa, 3) dowód obywatelstwa polskiego, 4) dowód regulujący stosunek do służby wojskowej, 5) nieprzekroczony 40 rok życia.

Uposażenie według VIII wzgl. VII st. st.

Posada do objęcia od dnia 15 lutego 1937 r.

Podania poparte świadectwami i dokumentami, oraz referencjami wiarogodnych osób, należy kierować do Wydziału Powiatowego w Limanowej, w terminie do dnia 10 lutego 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) *L. Malkowski* Starosta Powiatowy.

Jeszcze nie wszyscy wykonali  
swe obietnice w sprawie  
Pomocy Zimowej,  
Czas najwyższy wpłacać  
zadeklarowane sumy,

**KONTO P. K. O. 70.200**

**„POMOC ZIMOWA”**

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81 a  
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.  
ADMINISTRACJI 9-61-92.  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł, 1/2 — str.  
175 zł, — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł, — 1/2 str. 125 zł, 1/4 str. 62 zł 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia  
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł, 1/2 str.  
60 zł, — 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XIX.

WARSZAWA, 24 STYCZNIA 1937 r.

nr 4

TRĘŚĆ nru 4. Najpilniejsza reforma podatkowa — mgr Józef Przetocki. Niepisane obowiazki gmin wiejskich — Józef Bar. Drogowy Fundusz Pożyczkowy — W. T. Jedynie biblioteki gminne mogą zaspokoić potrzebę książki na wsi — Stefan Godziński. Organizacja bibliotek w powiecie grodzieńskim — Wł. Glonek. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

## Najpilniejsza reforma podatkowa

Dobra gospodarka skarbowa polega na ekonomicznym zaspokajaniu potrzeb publicznych i na sprawiedliwym rozkładaniu kosztów tej gospodarki na obywateli. O udziale poszczególnych obywateli w pokrywaniu kosztów gospodarki publicznej decydują: ustawodawstwo podatkowe i praktyka władz skarbowych, które przewidziane ustawami podatki *wymierzają i ściągają*. Przy podatkach sztywnych wymiary są tylko iloczynami z góry ustalonych stawek i ilości posiadanych przedmiotów podatkowych np. ilości hektarów ziemi. Przy tych podatkach władze skarbowe wpływają na wysokość obciążenia obywateli przez wymiary tylko mimo woli tj. w razie mylnego obliczenia wymiaru. Typowym podatkiem tej grupy podatków jest państwowy podatek gruntowy w województwach południowych, oparty, jak wiadomo, na czystym dochodzie katastralnym. Wybrałem ten podatek względnie opartą na nim opłatę drogową, aby uwypuklić znaczenie i wpływ na wysokość obciążenia podatkowego praktyki podatkowej władz skarbowych polegającej na *ściąganiu podatków*.

O wysokości obciążenia podatkowego tj. o wysokości stawek podatkowych decydują: rozmiar potrzeb publicznych i zdolność płatnicza społeczeństwa. O tym wszyscy wiedzą. O wysokości obciążenia podatkowego poszczególnych obywateli decyduje jednak także, jak już zaznaczyłem, praktyka podatkowa władz skarbowych, polegająca m. in. na *ściąganiu podatków* — i tego się na ogół nie docenia. Wpływ ten jest zupełnie widoczny, a tym samym łatwy do udowodnienia na przykładzie opłaty drogowej od gruntów.

Wydział powiatowy N. ustalił budżet drogowy na najbliższy okres budżetowy na np. 100.000 zł. Przy pełnej ściągłości opłaty drogowej uzyskałby

tę kwotę przy stawce np. 50% państwowego podatku gruntowego. Ściągłość opłaty drogowej, jak uczy doświadczenie, wynosi jednak tylko 70% wymierzanych kwot. Wydział powiatowy kalkuluje, że przy tej ściągłości otrzyma przy stawce 50% tylko 70.000 zł i, ażeby otrzymać dalsze 30.000 zł, musi podwyższyć stawkę o 20% państwowego podatku gruntowego, co oznacza podwyżkę stawki uzasadnionej wysokością budżetu drogowego o 40%. Podwyżka ta jest spowodowana jedynie i wyłącznie praktyką podatkową władz skarbowych, wyrażającą się w niedostatecznej ściągłości opłaty drogowej. Co prawda opłatę drogową *ściągają* wydziały powiatowe przy pomocy gmin, ale o ściągłości decyduje ostatecznie egzekucja, a ta należy do władz skarbowych.

Omówiony wyżej przykład, przełożony na język praktyczny, oznacza, że poszczególni obywatele płacą 50% państwowego podatku gruntowego na potrzeby dróg powiatowych za siebie, a nadto 20% tego podatku na cele tych dróg za swoich sąsiadów, którzy z tych czy innych powodów opłaty drogowej nie płacą.

Chodzi o to, czy taki stan faktyczny jest nieunikniony, czy tak być musi?

Zanim odpowiem na to pytanie, przytoczę cyfry ściągłości opłaty drogowej w powiecie ropczyckim w okresie od roku 1926 do roku 1935.

Egzekucja prowadzona przez Wydział Powiatowy:

za r. 1926	wymierzono 110 tys. zł,	ściągnięto 94 tys. zł	czyli 86%
„ „ 1927	„ 126 „ „	„ 129 „ „	„ 103%
„ „ 1928	„ 185 „ „	„ 171 „ „	„ 92%
„ „ 1929	„ 209 „ „	„ 198 „ „	„ 93%
„ „ 1930	„ 241 „ „	„ 210 „ „	„ 87%
„ „ 1931	„ 242 „ „	„ 222 „ „	„ 91%

W-1749/78/254

## Egzekucja prowadzona przez Urząd Skarbowy:

za r. 1932	wymierzono 283 tys. zł,	ściągnięto 167 tys. zł	czyli 66%
„ „ 1933	248 „ „ „	176 „ „ „	70%
„ „ 1934	242 „ „ „	142 „ „ „	58%
„ „ 1935	240 „ „ „	138 „ „ „	57%

Przytoczone wyżej cyfry ściągłości mówią nam, że wysokie dopłaty obywateli za swoich sąsiadów niepłacących podatków bynajmniej nie są koniecznością, bo były niepomernie mniejsze w okresie, w którym egzekucja opłat drogowych należała do Wydziału Powiatowego. Dopłaty te wzrosły po przejęciu egzekucji przez władze skarbowe o przeszło 200%.

Co prawda przejęcie egzekucji przez władze skarbowe dokonało się w okresie kryzysu, zatem w okresie osłabienia się zdolności płatniczej ludności, opieranie przeto wniosku, że pogorszenie się ściągłości opłaty drogowej nastąpiło z powodu przejęcia przez władze skarbowe egzekucji podatków, na samych tylko cyfrach, byłoby nieco ryzykowne.

Rozporządząmy jednak, nie mniej ważkim argumentem, który potwierdza wnioski, narzucone przez cyfry. Argumentem tym jest *obserwacja* ściągania podatków w terenie przez obywateli, wchodzących w skład organów ustrojowych związków samorządowych. Obywatele ci zauważyli, że podział na obywateli płacących podatki i nie płacących podatków bynajmniej nie pokrywa się z podziałem na obywateli zamożnych i niezamożnych, że często płacą podatki ubożsi, gdy zamożniejsi uchylają się od płacenia podatków. Zauważyli to i stwierdzili, że to nie jest w porządku, że tak dalej być nie może. Uchwalono odpowiednie rezolucje do władz. Władze nadzorcze są w posiadaniu licznych przedstawień w tym kierunku.

Wszyscy rozumiały, że pełna stuprocentowa ściągłość podatków jest niemożliwa. Zawsze znajdą się obywatele, którzy mimo najlepszej woli nie będą mogli podatku zapłacić z powodu choroby, pożaru, nieurodzaju itp. Wszyscy też uznają konieczność pokrycia niedoboru stąd wynikłego. Nikt natomiast nie może uznać za objaw normalny płacenia podatków za sąsiadów, którzy znajdują się w tych samych lub lepszych warunkach materialnych od płacących podatki.

Wydaje mi się, że jest to anomalia tak oczywista i rażąca, że żadne względy nie mogą uzasadniać jej utrzymania i powinno się mówić tylko o sposobie zlikwidowania tego bezzasadnego obciążenia podatkowego.

Obywatele nie tylko zauważyli, że płacą za siebie i za innych ale także dlatego tak się dzieje. Zdaniem ich przyczyną tego są niedomagania egzekucji skarbowej, prowadzonej nie dość planowo i konsekwentnie zwykle w celu osiągnięcia doraźnych efektów gotówkowych. Egzekutor obchodzi płatników za porządkiem, płatnicy lojalni i mniej oporni płacą, a u opornych robi się zajęcia, których z reguły się nie wykonuje. Za pewien czas zabieg się powtarza, konsekwencją zaś takiej praktyki jest, że płatnicy oporni uchylają się od płacenia podatków przez szereg lat.

Władze skarbowe na przedstawienia związków samorządowych tłumaczą, że przyczyną niedomagań jest mała ilość egzekutorów.

Zakładając, że obecny stan ściągłości podatków jest nie do zniesienia, dochodzimy do dwóch alternatyw:

- 1) zwiększenia ilości personelu egzekucyjnego władz skarbowych lub
- 2) przekazania egzekucji podatków z powrotem związkom samorządowym.

Oświadczam się za drugą alternatywą tj. za przywróceniem egzekucji związkom samorządowym. Przemawia za tym przede wszystkim okoliczność, że egzekutor gminy, stojący bliżej płatnika, będzie się lepiej orientował zarówno w jego zdolności płatniczej, jak i co do terminu, w którym płatnikowi najłatwiej będzie podatek zapłacić. Następnie egzekucja samorządowa będzie niewątpliwie tańsza co najmniej o koszty podróży egzekutorów skarbowych. Wydaje mi się, że oszczędności byłyby daleko większe, bo w gminach nastąpiłoby skomasowanie poboru wszystkich podatków i opłat.

Przeciw przekazaniu egzekucji związkom samorządowym podnosi się, o ile mi wiadomo:

- 1) konieczność rezerwowania zdolności płatniczej ludności przede wszystkim dla budżetu państwowego,
- 2) obawę przetrzymywania zainkasowanych sum przez związki samorządowe.

Konieczność zarezerwowania zdolności płatniczej społeczeństwa przede wszystkim dla budżetu państwowego była przyczyną przejęcia egzekucji podatków przez władze skarbowe od związków samorządowych. Konieczność ta z polepszeniem się sytuacji gospodarczej odpada. Ponadto trzeba stwierdzić, że ten sposób zabezpieczania potrzeb budżetu państwowego nie był szczęśliwy. Wszak konsekwencją tego posunięcia był, jak wykazałem, wyłom w zasadzie powszechności opodatkowania. Ponieważ samorząd nie mógł liczyć na wszystkich płatników, musiał od tych, co płacili, brać więcej, czyli, że ci płacili za siebie i za innych. Czy nie lepiej było — raczej zmniejszyć stawki podatkowe pozostawiając nietkniętą zasadę powszechności. Podnieść też trzeba przy sposobności, że potrzeby budżetu państwowego można i należało w dobie kryzysu salwować także przez ograniczenie świadczeń na rzecz innych budżetów publicznych.

Obawa przetrzymywania przez związki samorządowe egzekwowanych kwot nie wydaje mi się uzasadniona wobec faktu, że gminy skutecznie już obecnie pobór podatków i opłat płaconych dobrowolnie i inkasują z tego powodu kwoty wyższe od ściąganych egzekucyjnie. Przetrzymywaniu ściąganych kwot można zresztą zapobiec przez nadzór i stosowanie represyj wobec winnych. Najlepszą jednak gwarancją i warunkiem stosowania represyj powinno być stworzenie gminom warunków, któreby im umożliwiały uchycenie równowagi budżetowej.

Za przekazaniem egzekucji związkom samorządowym przemawia jeszcze jeden bardzo ważny argument. Dużo mówi się obecnie o konieczności aktywizacji życia gospodarczego, między innymi na od-

cinku zadań gospodarczych samorządu. Z jakich źródeł możemy sfinansować koszty tej aktywizacji. Żywi się nadzieją na wyższe wpływy podatkowe przy dotychczasowych stawkach. Wydaje mi się, że bez usprawnienia ściągania podatków, szczególnie danin samorządowych, spodziewana podwyżka nie będzie duża. Natomiast przy usprawnieniu egzekucji możnaby uzyskać dość znaczne kwoty bez uciekania się do podwyżek stawek podatkowych. Obywatele płacący podatki obecnie zyskaliby wtedy na usprawnieniu bezpośrednio moralnie, znikłby bowiem uraz z powodu niepłacenia podatków przez innych, pośrednio zaś także materialnie, przez lep-

sze zaspokojenie potrzeb publicznych np. przez lepsze drogi, itp.

Reasumując dotychczasowe wywody, stwierdzam, że za jak najszybszym usprawnieniem ściągalności podatków przemawia postulat sprawiedliwości podatkowej, a przeprowadzenie tego usprawnienia może przyczynić się do lepszego zaspokojenia potrzeb publicznych, najlepszym zaś sposobem tego usprawnienia jest zdaniem moim przekazanie egzekucji podatków związkowi samorządowemu.

*mgr Józef Przetocki.*

## Niepisane obowiązki gmin wiejskich

Na temat poruczonego zakresu działania gmin wypisało się tyle atramentu, iż problem ten przeszedł już do lamusa oklepanych komunałów. Fakt, iż gminy zawalone są ponad miarę zadaniami z tej dziedziny, uznany jest „*ex cathedra*”; stale wskazują na ten niepożądany objaw działacze samorządowi, potępiono go również z trybuny parlamentarnej, a wreszcie takie same stanowisko zostało podkreślone w oficjalnych oświadczeniach rządowych.

Zdawałoby się, iż w konsekwencji tego zgodnego poglądu nastąpi, jeżeli nie odwrót, to przynajmniej zahamowanie procesu „poruczania” gminom nowych zadań. Niestety na biadaniach i lamentach samorządu z jednej strony, a „życzliwym ustosunkowaniu się” czynników rządowych z drugiej strony, cała sprawa kończy się i dotychczas jest tak, jak było dawniej. Co jakiś czas ukazuje się ustawa czy dekret z nowym obowiązkiem w zandarzu i ta niesłabnąca fala kruszy powoli, ale uparczywie podstawy finansowe gmin, gdyż o jakimkolwiek odszkodowaniu najczęściej milczy się. Wprawdzie ustawa o finansach komunalnych postanawia, iż w razie nałożenia na samorząd nowych ciężarów, należy mu zapewnić odpowiednie środki pokrycia, ale kto tam chciałby bawić się w takiego formalistę, zwłaszcza, jeżeli chodzi o cudzą kieszeń.

Nic dziwnego więc, iż w tych warunkach poruczony zakres, mimo wszelkie zapowiedzi, pęcznieje, przeobrażając gminy w przybudówki władz administracji ogólnej, a hasło odciążenia gmin pozostaje ciągle jeszcze w sferze „pobożnych życzeń”. Chyba, że ktoś uzna za ulgę w tej dziedzinie przeprowadzone przed paru laty „odciążenie” gmin od egzekucji danin. Nawet jednakże ten pogląd trudno byłoby obronić, gdyż przecież całą „przyjemność” uciążliwych zachodów aż do momentu uzyskania gotówki, a więc sporządzanie (na własnym papierze) wniosków egzekucyjnych, upomnień itp., ba nawet składanie zaliczek na pokrycie kosztów egzekucji w wypadkach nieściągalności, a ponadto w praktyce asysta sołtysów, przechowywanie zajętych rzeczy itd. — pozostawiono gminom. Natomiast sekwestраторom skarbowym poruczono „trud” inkasowania gotówki tytułem podatków i kosztów egzekucji. Jeżeli zatem można w tym wypadku użyć wyrazu „ulgi”, to chyba tylko dla kas samorządowych.

Jednym słowem sytuacja nie jest pocieszająca;

rozwikłanie omawianej sprawy nie może ruszyć z martwego punktu, a nawet brniemy coraz dalej w kierunku rozszerzania poruczonego zakresu, aczkolwiek granica wytrzymałości gmin dawno już została przekroczona, zwłaszcza że na wzrost ciężarów w tej dziedzinie wpływa ponadto nie ustawa wprawdzie, ale niemniej realna „siła”, o której zazwyczaj nie wspomina się w dyskusji.

Chodzi tu mianowicie o świadczenia, które, aczkolwiek nie są przewidziane w ustawach ani dekreтах, samorządy ponoszą jednakże na skutek presji faktycznej. Przecież jest rzeczą powszechnie wiadomą, że normalny tok urzędowania urzędów starościńskich, z uwagi na minimalne kredyty w budżecie państwowym, natrafiałby na poważne utrudnienia, a możliwość poruszania się w terenie byłaby zupełnie sparaliżowana, gdyby nie fakt, że zazwyczaj obok znajduje się wydział powiatowy, sprawujący nadzór nad gminami, a starosta jest równocześnie jego przewodniczącym. Ta okoliczność upraszcza znakomicie przewyciężenie w administracji ogólnej trudności finansowych i w tych warunkach argumenty są zawsze tak „przekonywujące”, że samorządom nie pozostaje nic innego, jak ugiąć się i „dobrowolnie” pokryć ten czy inny wydatek.

Oczywiście sposoby podejścia są rozmaite. Do najpewniejszych jednakże należy zawsze wynalezienie jakiegoś artykułu czy paragrafu, jako podstawy prawnej odnośnego zarządzenia. Dlatego też wykształca się u nas w tej dziedzinie pomysłowość interpretacyjna, o jakiej nie śniło się nawet najtęższym prawnikom.

Dla zilustrowania podziwu godnego polotu, jaki na tym odcinku ujawniają nasze rodzime talenty administracyjne, przytoczę następujący przykład: W jednym ze starostw potrzebna była siła pomocnicza do referatu wojskowego, ale nie było etatu czyli po prostu pieniędzy. Starostwo przesyła zatem do Wydziału Powiatowego pismo następującej treści: „Stosownie do zarządzenia Pana Wojewody w sprawie podziału czynności w starostwach, do referatu wojskowego zostaje zaangażowana siła pomocnicza, opłacana w myśl art. 19 i 23 ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. nr 60, poz. 455 ex 1933 r.) przez zarządy gmin miejskich i wiejskich. W związku z powyższym przesyła się w załączeniu podanie X. Y.

z prośbą o zaangażowanie go na okres bezterminowy w XI st. sł. i obciążenia r-ków gmin miejskich i wiejskich na wypłacanie wyżej wymienionemu poborów, odpowiednią kwotą, w stosunku procentowym do ich budżetów, wyszczególnioną w załączonym wykazie“.

Zarządzenie zostało wykonane i gminy płacą. Przyjrzyjmy się zatem treści powołanych w tym zarządzeniu artykułów. Art. 19 postanawia, iż lokali, mebli, opału i oświetlenia, potrzebnych dla urzędowania komisji poborowej, dostarcza gmina, w której pobór się odbywa, przy czym wydatki połączone z wykonaniem tych obowiązków pokrywa powiatowy związek samorządowy z prawem rozłożenia wydatkowanej kwoty na gminy, w poborze uczestniczące. W myśl zaś art. 23 urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki, mają obowiązek przysyłać corocznie najpóźniej do dnia 1 lipca urzędowi gminnym wyciągi z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszące się do osób płci męskiej, które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły 18 lat życia.

Podany wyżej przykład naświetla nam wyraziście, jak omawiane zagadnienie wygląda od strony praktyki. Trzeba przy tym przyznać, iż taka interpretacja nie jest metodą wyłączną, a samorząd jest wdzięcznym polem do eksploatacji nie tylko dla administracji ogólnej. Również władze niezspolone chętnie korzystają z „dobrowolnych“ świadczeń związków samorządowych. Ponieważ zaś w tych wypadkach nawet przy najlepszych chęciach trudno wpleść jakiś obowiązek z zakresu poruczonego, przeto podchodzi się do sprawy inaczej np. w mieście X potrzebny jest lepszy od dotychczasowego lokal dla sądu lub prokuratury, ale nie ma pieniędzy na budowę. Rozchodzi się zatem pogłoska, że sąd zostaje przeniesiony do miasta Y, ponieważ dotychczasowy lokal jest niemożliwy, a innego nie ma. Oczywiście delegacje obywateli zaczynają jeździć i prosić o cofnięcie tej decyzji i otrzymują odpowiedź, że owszem... miasto X jest nawet odpowiedniejsze na siedzibę sądu, ale kwestia lokalu musi być jakoś rozwiązana. Kończy się wreszcie na tym, że miasto deklaruje odpowiednią sumę jednorazowo albo w kilku ratach rocznych na budowę nowego gmachu i... sąd zostaje.

Wracając jednakże do poruczonego zakresu działania gmin, trzeba dla pełniejszego zobrazowania tego zagadnienia rozważyć jeszcze jedną kwestię. Interesujący się tymi sprawami obywatel może słusznie powiedzieć, że przecież trudno przypuścić, aby zadania

z tego zakresu były specjalnie wymyślane dla szykanowania gmin. Skoro je wprowadza się, to widocznie są one potrzebne, a więc nie ma o co robić tyle gwałtu. Zupełna racja, o ile chodzi o samą zasadę. Nikt nie kwestionuje konieczności spełniania zadań, które są niezbędne ze względów ogólnie - państwowych. Dlatego też wysuwanie w tej kwestii postulatu o „zwolnienie“ gmin od obowiązków z zakresu poruczonego, byłoby o tyle nierealne, iż w razie jego realizacji powstałaby pustka i zabrakłoby organu do załatwiania tych spraw. Byłoby zaś nonsensem tworzyć specjalnie dla tych celów gminne władze administracji ogólnej.

Niemniej jednakże stan obecny wymaga pewnych zasadniczych korektur i o to tylko samorządom właściwie chodzi.

Przed wszystkim konieczne jest stanowcze zahamowanie zalewającego gminy potopu poleceń, zarządzeń i nakazów oraz łączących się z nimi ciężarów ustawowych, pół-ustawowych i faktycznych. W tej dziedzinie musi nastąpić radykalna zmiana w nastawieniu czynników administracyjnych w stosunku do samorządu, a szczególnie gmin.

Następnie niezbędne jest wpuszczenie kilku promieni światła do obecnej gęstwiny „poruczonej“. Podanie tego odcinka szczegółowej rewizji wyszłoby tylko na zdrowie. Panuje powszechne przekonanie, iż wiele z tych „niezbędnych“ obowiązków możnaby skreślić. Trzeba tylko chcieć i energicznie przystąpić do rozcięcia tego gordyjskiego węzła.

Wreszcie byłoby rzeczą bardzo pożądaną wprowadzenie w tej dziedzinie generalnej zasady odpłatności. Gmina za czynności z zakresu poruczonego, powinna być wynagradzana. Przepis taki byłby bodajże czy nie uniwersalnym kluczem do rozwiązania wszelkich trudności na tym odcinku. Gdyby istniał obowiązek wynagradzania gmin, to wiele z tych zadań straciłoby rychło cechę „konieczności państwowej“ i w tych warunkach uporządkowanie tego zagadnienia byłoby znacznie ułatwione.

Równocześnie zaś gminy, nie potrzebując angażować na te cele własnych funduszy, mogłyby rzeczywiście zająć się potrzebami gospodarczymi terenu ku zadowoleniu płatników, którym opowiada się dużo wzniosłych rzeczy o samorządzie gminnym, a który jednakże nie widzą żadnych konkretnych dowodów jego gospodarczej działalności.

*Józef Bar.*

## Drogowy Fundusz Pożyczkowy

Zgłoszony przez Rząd projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych przewiduje między innymi skasowanie Drogowego Funduszu Pożyczkowego, z którego Ministerstwo Komunikacji dotychczas udzielało samorządom pożyczek na budowę i konserwację dróg oraz mostów.

Drogowy Fundusz Pożyczkowy, utworzony na mocy art. 22 ustawy z dn. 10.XII.1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, powstał przede wszystkim ze zwrotów

zwaloryzowanych pożyczek markowych i koronowych, udzielonych przez b. Ministerstwo Robót Publicznych na cele drogowe. Następnie powiększał się stopniowo o pobierane odsetki i przez wpłaty Skarbu Państwa z sum budżetowych Ministerstwa Komunikacji. W związku z zamierzoną likwidacją tego Funduszu należałoby może zwrócić uwagę na znaczenie jego dla samorządu, jak również zastanowić się, czy likwidacja Funduszu w pewnych warunkach nie wpłynie ujemnie na gospodarkę drogową.

Fundusz ten spełniał ważną dla samorządu rolę pewnego rodzaju „pogotowia kredytowego“, z którego w wypadkach nagłych mogły samorządy korzystać na warunkach naprawdę dogodnych, pozwalających nie rujnować ich budżetów drogowych. Kredyty takie wydawane były na okres 10 — 15 lat, oprocentowanie ich wynosiło 3%, bez żadnych dodatkowych kosztów. Możliwość uzyskania takich pożyczek była niezmiernie ważna, zwłaszcza dla samorządów finansowo słabych lub silnie zadłużonych, którym wykonanie pewnych zadań drogowych często było z góry nakazywane. Słusznie więc te samorządy, nie znajdując innego z resztą kredytu, otrzymywały przeważnie pomoc w formie pożyczki z Drogowego Funduszu Pożyczkowego.

Wypada jednak stwierdzić, że środki, jakimi Fundusz dysponował, w porównaniu z potrzebami samorządów w zakresie kredytu na cele drogowe, były niewystarczające i oczywiście nigdy roli jedynej czy nawet głównego źródła kredytu drogowego Fundusz nie spełniał ze względu na swą szczupłość. Wynosił on na dz. 1.IV.1936 około 6.800.000 zł, obecnie w związku z umarzaniem pożyczek przez Centralną Komisję Oszczędnościowo - Oddłużeniową dla Samorządu — około 3.600.000 zł. Słuszny zarzut niedostateczności środków, jakimi Drogowy Fundusz Pożyczkowy dysponował, logicznie wskazywałby na konieczność szukania takich rozwiązań, któreby te środki powiększały, stwarzając warunki do zaspakajania potrzeb drogowych, które stale wzrastają i powinny wzrastać. Natomiast unikać należałoby takich posunięć, któreby możliwości kredytu długoterminowego na cele drogowe w najmniejszym bodaj stopniu zmniejszały, zwłaszcza w czasie obecnym, kiedy samorządy z tak wielkim

trudem znajdują kredyt na taki cel, jakim jest budowa lub konserwacja dróg.

Uzasadnioną wydaje się obawa, że przelanie Drogowego Funduszu Pożyczkowego, który choć niewielkie i w niedostatecznej ilości, jednak pożyczki samorządom w razie potrzeby udzielał, do Państwowego Funduszu Drogowego nie zwiększy możliwości kredytowych dla samorządu, a wycofanie nawet stopniowo od samorządów sumy około 3.600.000 zł, rozpozyczonej z Drogowego Funduszu Pożyczkowego, sytuację obecną nawet wyraźnie pogarszałoby.

Z tych przyczyn Drogowy Fundusz Pożyczkowy po przelaniu do Państwowego Funduszu Drogowego nie tylko nie powinien zostać zlikwidowany i tym samym samorządy nie powinny mieć zmniejszonych możliwości kredytu drogowego, lecz przeciwnie Fundusz ten, jako część składowa Państwowego Funduszu Drogowego, powinien być nadal oddzielnie administrowany i stale powiększany do granic, które pozwoliłyby całkowicie pokrywać zapotrzebowanie samorządów na kredyt drogowy, udzielany na warunkach ściśle dostosowanych do możliwości płatniczych samorządu.

Konieczność wyraźnego wydzielenia i oddzielnego administrowania Funduszu Pożyczkowego uzasadniona jest potrzebą stałego posiadania rezerwy gotówkowej na kredytowanie samorządów, co przy przelewaniu kwot, uzyskiwanych ze spłat pożyczek, do ogólnych wpływów Państwowego Funduszu Drogowego z pewnością nie dawałoby prawie żadnych możliwości uzyskania przez samorządy pożyczek.

W. T.

## Jedynie biblioteki gminne mogą zaspokoić potrzebę książki na wsi

Czytając artykuł dyskusyjny p. Krasowskiego, p. t. „Kosztowne pomysły centralistów w zakresie tworzenia bibliotek samorządowych“, pragną w sprawie tej, tak ważnej dla wsi, zabrać głos, jako jeden z terenowców.

Byłem mocno zdziwiony, że jeszcze w roku 1936 mają istnieć projekty tworzenia central powiatowych, pomimo tak smutnych doświadczeń, jakie oglądaliśmy.

Jeżeli odważyłem się pisać w tej sprawie, to jedynie tylko dlatego, że jestem terenowcem i członkiem Komitetu Bibliotecznego gminy Bartochów w pow. sieradzkim, a przez to mam sporo doświadczenia i faktów, aby wypowiedzieć kilka zdań na ten temat.

Stwierdzam, że stosunek mój do akcji bibliotecznej jest następstwem 7-letniego mego doświadczenia w tej dziedzinie. Dodam, że biblioteka, w której Komitecie pracuję od początku, powstała z inicjatywy rady gminnej w listopadzie 1928 r. i jako żywy pomnik dziesięciolecia niepodległości, jest biblioteką publiczną, gminną i stałą. Obecnie liczy ona 637 ksią-

zek. Jak ona była potrzebna i jakim cieszy się uznaniem, świadczy fakt, że nie ma wsi, do którejby książka nie dotarła. Prawie w każdej wsi odbywają się nieomal codziennie wieczory czytania i na wieczory te schodzą się ze wsi młodzi i starsi, a zapamiętując szczerlnie i z uwagą słuchają swego lektora.

Dodać również trzeba, że ponadto książka wypożyczona jednemu czytelnikowi nie dość że jest czytana na głos, ale zanim wróci do biblioteki jest przeczytana jeszcze przez kilku innych, którzy na wieczorach gromadnego czytania być nie mogą.

Że książka cieszy się w naszym terenie takim wzięciem, to może i dlatego, że dobór jej dokonany przez Gminny Komitet Biblieczny odpowiada wymogom psychicznym ludności. Wieś wskazuje, jakie książki jej są potrzebne i jakie czytać pragnie.

Dlatego też w naszej bibliotece obok książek powieściowych i geograficznych są książki rolnicze, których poczytność na skutek naszej propagandy stale wzrasta.

Trafnie autor artykułu dyskusyjnego określił, że centrale powiatowe kompletują przede wszystkim

książki beletrystyczne i słusznie stwierdził, że dla czytelnika na wsi książka ma być przede wszystkim praktycznym informatorem. Słuszność jego przejawia się w tym, że wieś nasza romansów nie czyta, bo romanse znużą i nic nie dają.

Chłop polski natomiast chciwie chwytą książkę taką, która wzbogaci jego wiedzę o świecie i o Polsce, wzbogaci jego wiedzę zawodową, ułatwi mu w większym stopniu poznanie historii i geografii swego kraju, wskaże mu przeszłość naszego narodu, pouczy o obecnym stanie gospodarczym i pobudzi miłość do Ojczyzny.

Taką książkę wieś nasza chętnie bierze do ręki. W dodatku rolnik nasz książkę zawodową potrzebuje często. Nieraz jedną i tą samą książkę z działu rolniczego wypożycza po kilka razy w roku.

Kupić jej nie kupi, bo dla niego jest za droga. Mając ją w „swojej“ (tak ludność wiejska nazywa biblioteki gminne) stałej bibliotece, przychodzi po nią, jak po własną i jak własną oddaje na przechowanie.

Wypożyczając książkę widzi bezinteresowną pracę bibliotekarza i wie, że nie jest on specjalnie wynagradzany. A że chłop nasz odnosi się nieufnie do wszelkich płatnych przyjaciół, więc do „swej“ biblioteki gminnej zgłasza się chętnie i z prawdziwym zadowoleniem korzysta z usług bibliotekarza i korzysta z biblioteki własnej, bo za jego pieniądze i z jego inicjatywy powstała.

Organ uchwalający gminy chętnie przeznacza większe sumy na zakup nowych książek, bo również wie, że cała uchwalona suma, nie na co innego, jak tylko na zakup nowych książek użyta będzie.

Czy to, co podałem, jest do pomysłenia przy centralnym systemie bibliotecznym?

Nigdy! Bo przede wszystkim wieś nadesłanej książki w bibliotece ruchomej nie będzie mogła uważać za własną i odnosi się do niej z mniejszą ufnością, gdyż książka ta jak przyszła, tak i odejdzie i nigdy drugi raz po nią sięgnąć nie będzie można. Nie przyzwyczai ona do siebie wiejskiego, powolnego w działaniu czytelnika.

I w naszym powiecie, w pierwszych latach niepodległości, były biblioteki wędrownie, lecz w krótkim czasie zniknęły i co się obecnie z nimi stało, dowiedzieć się nie mogę. I czyż byłoby wskazane organizować podobną drugą centralę, żeby znów spotkał ją los poprzedniej?

A teraz kwestia pieniężna. Tworząc centrale powiatowe, samorząd powiatowy zwróci się po pieniądze do gmin. Dobrze. Gminy pieniądze dadzą, bo muszą. Rady gminne narzekając, uchwalą przymusowe podatki. Ale rezultat?

Wiadomo, że chłop nasz nie znosi przymusu w takich sprawach. Chętnie przystanie na rzeczy, których rezultaty widzi, jeszcze chętniej, — gdy wypływają z jego potrzeby, a potrzebę bibliotek gminnych już należycie ocenia.

Wydawanie pieniędzy na rzeczy, których dotknąć się nie będzie mógł i nie będzie widział, lub w ostateczności, gdy za grosz swój ciężko zapracowany będzie widział nikłe rezultaty, wywołuje zacinanie się i narzekanie. Powstaje wówczas w nim niezadowolenie i niechęć. Przy tym zdaje on sobie sprawę, że tworzenie bibliotek należy do gminy i jako członek gminy chce ten obowiązek spełnić.

Gdy w swoim czasie pierwsze biblioteki centrali powiatowej do gmin trafiały, nie widziałem tego zafania, jakie ludność żywi do biblioteki własnej, znajdującej się w jej własnej gminie, do której ma dostęp każdego dnia.

Zdaniem tych, którzy gminne biblioteki tworzą i tych, którzy z nich korzystają, — tylko biblioteki gminne mają rację bytu i możliwości rozwoju, bowiem tylko przez nie książka, jako przyjaciel wsi, zajdzie pod strzechę. Nie będzie błędzić pod strzechę, ale pójdzie prostą drogą, jako przyjaciel, doradca, nauczyciel, — jak własna, a więc tym bardziej pożądana. A wiadomo jest jakie uczucie budzi rzecz własna u ludności wiejskiej.

Życie jest silniejsze od wszelkich przepisów i dlatego przypatrzmy się, co ono czyni. Czy ta ilość powstających bibliotek gminnych nie jest wystarczającym argumentem, aby przekonać panów centralistów, że biblioteka gminna stała jest koniecznością, wpływającą z życia wsi? że jest przejawem zaspakajania potrzeb własnymi siłami i we własnym zakresie.

Wieś nasza rozumie, iż książka w bibliotece gminnej stałej jest książką jakby własną, po którą zawsze gospodarz może sięgnąć wtedy, kiedy mu jest ona potrzebna, a nie wtedy, kiedy książka z czyjejkolwiek łaski przybyła w odwiedzinie i jest tylko gościem.

Czasby już naprawdę ustawić się frontem do wsi i wysłuchać jej potrzeb, a nie stwarzać pozorów rzekomego tych potrzeb zaspokojenia.

Chłop nasz płacąc podatki zaczyna wymagać, aby jego świadczenia były przez samorząd gminny rekompensowane. Każdy więc dorobek tego samorządu jest dla niego dowodem, że płacone przez niego pieniądze są zużywane dla tego bezpośredniego dobra.

Kończąc, chcę zwrócić uwagę, że mała Łotwa nie ma żadnego zakątka, żadnej gminy, któraby nie posiadała własnej biblioteki.

U nas natomiast, gdy samorząd gminny podejmuje to zadanie, zamiast mu dopomóc, zniechęca się do pracy. Panowie centraliści dokładają starań, aby stworzyć biblioteki centralne wbrew doświadczeniom i wbrew potrzebom naszej wsi. Starają się zahamować inicjatywę gmin, chociaż inicjatywę tą raczej należałoby rozbudzić. Starają się obniżyć wartość naszego dorobku, pragnąc prowadzić nas jak dzieci, za rączkę, chociaż dawnośmy wyrosli na samodzielnych i lepiej znających potrzeby wsi.

Pragnę dodać, że w naszej bibliotece od 1928 r. do dnia dzisiejszego ani jeden grosz nie został użyty na wynagrodzenie za pracę personelu obsługującego bibliotekę. Wszystkie środki przeznaczono na zakup książek. Z tego zaś wynika to, że niech tylko samorząd ma swobodę i wolną rękę w tej sprawie, a po kilku latach nawet najwięksi przeciwnicy uznanej przez nas formy bibliotek we wstydem będą musieli się przyznać, że nie mieli racji, że się mylili. że koncepcja wymyślona przy biurku, z natchnienia wzorów zagranicznych była błędną i że samorząd gminny taniej, lepiej i sprawniej potrafi obsłużyć wieś dobrą książką.

*Stefan Godziński.*



## Organizacja bibliotek w pow. grodzieńskim

Ostatnio na łamach „Samorządu“ wyłoniła się dyskusja w sprawie bibliotek samorządowych.

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o tworzenie bibliotek samorządowych, należałoby wysłuchać głosu tych, którzy w terenie pracują i są bezpośrednimi wykonawcami wszelkich „cudownych pomysłów“ powstałych przy zielonych stolikach. W świetle skomplikowanych statystyk i sprawozdań importowane na wieś projekty są po prostu dobrodziejstwem dla wsi. Tylko w rzeczywistości zupełnie inaczej się to przedstawia i wszyscy doskonale wiemy, jaka z tego jest korzyść.

Należy sobie zdać sprawę, że samorząd gminny kierowany jest obecnie przez ludzi, stojących na wysokości swego zadania. Wójei i sekretarze są to jednostki uspołecznione i odpowiednio do pracy w terenie teoretycznie i praktycznie przygotowane. O ile zaś chodzi o ciała kolegialne samorządowe, reprezentujące ludność, jakimi są rady gminne, to w składzie ich znajdujemy wybitne jednostki społeczne spośród nauczycielstwa i inteligentnych rolników. Możemy zatem z całą pewnością stwierdzić, że samorząd gminny zdolny jest do samodzielnej pracy, do przejawiania inicjatywy i do ponoszenia pełnej za to odpowiedzialności. W organie uchwalającym gminy mamy do czynienia z bezpośrednim udziałem obywatela; niechaj że więc ten obywatel, o ile chodzi o pracę dla wsi, wypowie swe zdanie. Niechaj słowa wypowiedziane przez Min. Świętosławskiego na konferencji kultury wsi, „...iż nie może być mowy o pracy dla wsi, można tu mówić o pracy wspólnej ze wsią“, znajdą w życiu zastosowanie, o ile chodzi o zaspakajanie potrzeb czytelnictwa na wsi.

Metoda tego rodzaju została zastosowana w całej rozciągłości przy tworzeniu bibliotek w powiecie grodzieńskim. Wszystkie bez wyjątku rady gminne uchwały założenie bibliotek gminnych. O ile rady gminne powzięły uchwały w tym kierunku, to motywy ku temu były istotnie ważne. Chcę właśnie przytoczyć, czym się kierowała Rada Gminna w Jeziorach podejmując podobną uchwałę:

1) rozwój powszechnego czytelnictwa na wsi jest możliwy z chwilą utworzenia bibliotek w każdej gminie i stworzenie kompletów ruchomych tyle, ile jest gromad w gminie. W ten sposób umożliwi się bezpłatne i powszechne korzystanie z książki z zakresu zainteresowań rolnika;

2) stworzenie biblioteki gminnej, jako własności gminy, będącej placówką samorządu gminnego obsługującą potrzeby ludności, wciągnie do pracy w tej dziedzinie najdzielniejszych społeczników zamieszkałych na wsi;

3) książki, zakupywane do bibliotek gminnych przez samorząd gminny za pieniądze uzyskane z jakichkolwiek bądź źródeł, zawsze będą na wsi;

4) samorząd gminny zaopatrzy własną bibliotekę przede wszystkim w książki praktyczne, gdy centrale kompletują książki beletrystyczne;

5) ludność gminy, ponosząca stale świadczenia,

winna otrzymać bezpośrednio od samorządu gminnego rekompensatę w postaci biblioteki;

6) przez utworzenie biblioteki gminnej sumy wstawiane do budżetu na ten cel będą w całości wykorzystywane wyłącznie na kupno książek. Zarząd gminy zajmie się wspólnie z nauczycielstwem urządzeniem biblioteki w ten sposób, aby uniknąć wszelkich wydatków jak lokal, opał, światło i bibliotekarz.

Urządzeniem biblioteki zajęła się komisja składająca się z 3-ch osób z grona nauczycielstwa, przedstawiciela miejscowych organizacji społecznych i przedstawiciela rady gminnej.

Bibliotekę urządzono w 1934 roku przy szkole, gdzie skomasowano wszystkie biblioteki stowarzyszeń i związków; w rezultacie włączono do ogólnej sieci 4 biblioteki społeczne, prowadzone dotychczas oddzielnie przez Związek Strzelecki, Macierz Szkolną, kółko rolnicze i szkołę. Ogólnie biblioteka liczy obecnie 2.256 tomów, w tym książek zakupionych przez gminę 540. Wszystkie książki są skatalogowane i znajdują się w odpowiedniej do tego szafie. Nie oprawiono tylko 200 książek ostatnio zakupionych; poza tym wszystkie książki są należycie oprawione.

Wszystkie prace związane z urządzeniem i obsługą biblioteki prowadzi nauczycielstwo miejscowej 7-mio klasowej szkoły. Dyżury w bibliotece dla wypożyczania książek są trzy razy w tygodniu po 2 godziny. Dotychczas stworzono cztery komplety, które są oddawane szkołom na teren gminy. Dążymy do tego, aby ilość kompletów bibliotek ruchomych była w takiej ilości, aby obsłużyć wszystkie 29 gromad w gminie. Gmina corocznie wstawia na ten cel do budżetu odpowiednią kwotę.

Koordinacja pracy bibliotek gminnych w powiecie i opieka nad ich działalnością jest prowadzona przez komisję kulturalno - oświatową przy Wydziale Powiatowym. Pomoc ta wyraża się w zakupie książek, pomocy technicznej, dostarczaniu regulaminów, potrzebnych rad i wskazówek do prowadzenia biblioteki itp.

Dobór książek dokonują komisje gminne, a Wydział Powiatowy jedynie scentralizował zakup, aby przez większe zakupy dokonać tego taniej.

Z ramienia Powiatowej Komisji Kulturalno-Oświatowej powiatowy instruktor oświaty poza-szkolnej współdziała z gminami w organizowaniu bibliotek, doborze książek, wyszkoleniu honorowych bibliotekarzy i organizuje propagandę czytelnictwa.

Przez właściwe postawienie i poprowadzenie akcji czytelnictwa na wsi we wszystkich gminach powiatu grodzieńskiego powstały zasobne biblioteki i najważniejsze, że sumy wstawiane do budżetów gminnych są obracane wyłącznie na kupno książek, a nie tak jak w innych powiatach, posiadających centrale powiatowe, gdzie  $\frac{2}{3}$  idzie na opłacanie lokali, światła i ewentualnie bibliotekarza.

Wł. Glonek.

# Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

## W SPRAWIE DEGRESJI W PAŃSTWOWYM PODATKU GRUNTOWYM NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

Związek Powiatów R. P. złożył Panom Ministrom Spraw Wewnętrznych i Skarbu pismo z dn. 18 stycznia 1937 r. treści następującej:

„Mała reforma“ podatku gruntowego, przeprowadzona dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 593), miała na celu usunięcie najważniejszych braków i rozbieżności w dzielnicowym ustawodawstwie o państwowym podatku gruntowym. Między innymi celem jej było wprowadzenie na teren ziem wschodnich degresji, istniejącej dotychczas tylko na pozostałym obszarze Polski, a nie stosowanej na obszarze ziem wschodnich w związku z postanowieniami § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1924 r. w przedmiocie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów, położonych na obszarze ziemi wileńskiej oraz województw: nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz powiatów białostockiego, bielskiego, sokólskiego, wołkowyskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego (Dz. U. R. P. nr 8, poz. 77). Dekret z dnia 4.XI.1936 r., porządkując przepisy dzielnicowe, wprowadza bezwarunkową dyspozycję stosowania degresji na całym obszarze Państwa (art. 8).

Abstrahując całkowicie od trudności techniczno - skarbowych, jakie napotka realizacja degresji ze względu na odrębne zasady wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego na ziemiach wschodnich, stwierdzić należy, że wprowadzenie degresji zadośćuczyni zasadzie sprawiedliwości podatkowej, równając, przynajmniej formalnie mniejsze gospodarstwa rolne na tych ziemiach z innymi dzielnicami pod względem podatkowym.

Jeśli jednak przejdziemy z terenu formalno-teoretycznych rozważań, jeśli spojrzymy na to zagadnienie nie tylko z punktu widzenia interesów płatników, to okaże się, że wywołuje ono tak silne reperkusje w finansach samorządowych, iż nie może być w żadnym razie pozostawione bez ponownego rozważenia. Degresja w państwowym podatku gruntowym winna być, po myśli art. 14 ustawy z dnia 15.VI.1923 r. (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 505) w brzmieniu cytowanego dekretu, uwzględniona przy ustalaniu dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego. Zastosowanie tej zasady wprowadziłoby gwałtowne obniżenie wpływów związków samorządowych z dodatku do podatku gruntowego.

Nie posiadamy w tej chwili danych, któreby ilustrowały dokładnie cyfrowe wyniki zastosowania degresji w państwowym podatku gruntowym i w konsekwencji w dodatku komunalnym do tego podatku. O jej wielkości można w pewnym sensie sądzić na podstawie analogii z innymi województwami, gdzie degresja jest oddawna stosowana,

a przede wszystkim na podstawie danych uzyskanych z kilku powiatów, najzupełniej dowolnie wybranych.

### *Powiat Kamień Koszyrski*

wymiar państw. podatku gruntowego	zł 116.588
teoretyczny wymiar dodatku komunalnego (bez 50% podwyżki)	„ 58.294
suma podatku gruntowego od płatników opłacających do 10 zł podatku	„ 79.674
suma podatku gruntowego od płatników opłacających od 10 do 35 zł	„ 13.757
zmniejszenie wymiaru 50% dodatku komunalnego po zastosowanie degresji: $0,5 \times (79674 \times 0,5 + 13757 \times 0,2) =$	„ 21.294
zmniejszenie dodatku komunalnego w % % dotychczasowego wymiaru dodatku	37%

### *Powiat Brześć n/Bugiem*

wymiar państw. podatku gruntowego	zł 249.775
teoretyczny wymiar dodatku komunaln. (bez 50% podwyżki)	„ 124.888
suma państw. podatku gruntowego od płatników opłacających do 10 zł podatku	„ 158.163
suma podatku gruntowego od płatników opłacających od 10 do 35 zł	„ 62.443
zmniejszenie wymiaru 50% dodatku komunalnego po zastosowaniu degresji: $0,5 \times (158163 \times 0,5 + 62443 \times 0,2) =$	„ 45.785
zmniejszenie dodatku komunalnego w % % dotychczasowego wymiaru dodatku	37%

### *Powiat Prużana*

wymiar państw. podatku gruntowego	zł 160.000
teoretyczny wymiar dodatku komunaln. (bez 50% podwyżki)	„ 80.000
suma państw. podatku gruntowego od płatników opłacających do 10 zł podatku	„ 64.000
suma państw. podatku gruntowego od płatników opłacających od 10 do 35 zł	„ 64.000
zmniejszenie wymiaru 50% dodatku komunalnego po zastosowaniu degresji: $0,5 \times (64000 \times 0,5 + 64000 \times 0,2) =$	„ 22.400
zmniejszenie dodatku komunalnego w % % dotychczasowego wymiaru	28%

W innych powiatach ubytek dochodów z dodatku komunalnego do podatku gruntowego kształtowałby się nie mniej głęboko; np. w świeciańskim wynosiłby w przybliżeniu około 40%, rówieńskim 40%, krzemienieckim — 25%, zdołbunowskim —

25% dotychczasowego dodatku komunalnego. Na podstawie powyższych przykładów możnaby zatem przyjąć, że na obszarze zainteresowanych województw ubytek w dodatku komunalnym do podatku gruntowego wynosiłby co najmniej 30% dotychczasowego dodatku. W cyfrach absolutnych ubytek ten wyrażałby się sumą około 560 tysięcy złotych dla powiatowych związków woj. wschodnich (bez woj. białostockiego), co stanowi około 11% wpływów z danin samorządowych (bez opłat drogowych), oraz sumą około 660 tys. zł dla gmin wiejskich (także bez woj. białostockiego), co stanowi około 4% wpływów z wszystkich danin samorządowych, a po wyłączeniu podatku wyrównawczego — około 17%.

Cyfrы te wskazują wyraźnie, że po dokonanych już obniżkach dodatku do podatku gruntowego w myśl zaleceń władz nadzorczych, po przeprowadzonym oddłużeniu, w wyniku którego budżety samorządowe nie posiadają najmniejszej elastyczności i każda obniżka dochodów nieuchronnie załamuje podstawy jakiejkolwiek gospodarki, tak wydatne obniżenie podstawowego źródła dochodów, jakim jest dodatek do podatku gruntowego, nie może być przeprowadzone bez obawy głębokiego wstrząsu. Dla Skarbu Państwa ubytek dochodów wskutek wprowadzenia regresji jest minimalny (mniej niż 3 miliony zł); dla związków samorządowych — dlatego że jest zlokalizowany — dotkliwy.

Zapewne w związku z tym, a także w związku z trudnością przeprowadzenia regresji wskutek obowiązków na ziemiach wschodnich zasad reparacji państwowego podatku gruntowego, niektóre władze nadzorcze i niektóre związki samorządowe stoją na stanowisku, że regresja nie obowiązuje w dalszym ciągu na obszarze woj. wschodnich lub co najmniej nie dotyczy dodatku samorządowego. I tak na przykład Pan Wojewoda Wileński w piśmie z dnia 25.XI.1936 r. Nr S. F. 7/25 wyjaśnił, że

„przy obliczaniu dodatków do państwowego podatku gruntowego na rzecz związków samorządowych należy przewidywać jedynie odpowiednie zwiększenie tych dodatków przy zastosowaniu progresji, przewidzianej w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4.XI.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593 z 1936 r.), gdyż art. 14 tegoż rozporządzenia pomija milczeniem o możliwości stosowania ulg przewidzianych w art. 8.

Zdajemy sobie sprawę z wagi argumentów, jakie istnieją przeciw niestosowaniu w dalszym ciągu na ziemiach wschodnich regresji, choćby nawet tylko w dodatku komunalnym do państwowego podatku gruntowego. Zresztą nie tylko na tym odcinku ziemie wschodnie znajdują się w osobliwej sytuacji; mają np. niewspółmiernie do innych dzielnic Polski wysoki absolutnie i stosunkowo podatek wyrównawczy; wymagają szybkiego zagospodarowania przez czynnik publiczny, a więc przede wszystkim przez samorząd terytorialny, z drugiej strony także w imię gospodarczego podniesienia potrzebują ulg podatkowych. Ten węzeł trudności, a nawet sprzeczności wymaga dlatego specjalnie delikatnego, nie schematycznego podejścia. Mimo więc, że zarówno przesłanki teoretyczne jak i interes płatników przemawia za wprowadzeniem regresji, specjalne warunki i sytuacja finansowa powiatowych związków samorządowych i gmin wiejskich ziem wschodnich przemawiają za zaniechaniem jej, przede wszystkim i ze względu na dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego.

Przedstawiając Panu Ministrowi powyższe uwagi, mamy zaszczyt prosić o rozważenie ich i powzięcie odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej. Pozwalamy sobie przy tym zauważyć, że sprawa jest niezmiernie pilną ze względu na rozbieżność poglądów co do samego obowiązywania regresji i wobec nadchodzącego nowego roku budżetowego.

## Sprawy bieżące

### PODZIAŁ DODATKÓW KOMUNALNYCH DO PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO I ZMIANA PRZEPISÓW O PODATKU GRUNTOWYM.

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 29 grudnia 1936 r. nr 93 (Dz. U. Min. Spr. Wewn. z r. 1936 nr 37, poz. 254) wystosowany do pp. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej:

„W dniu 7 listopada 1936 r. ogłoszony został w Dzienniku Ustaw R. P. w nrze 85 pod poz. 593 dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym.

Dekret ten — jeżeli chodzi o daniny komunalne — powoduje szereg zmian w ich poborze a mianowicie:

1. Wprowadzając obciążenie państwowym podatkiem gruntowym gruntów państwowych, funda-

cyjnych, duchownych i klasztornych z wyjątkiem przeznaczonych stale i wyłącznie na cele kultu religijnego oraz należących do instytucji o charakterze opieki społecznej — dekret — począwszy od okresu wymiarowego 1937 — czyni bezprzedmiotowymi zarówno przepisy ust. 2 art. 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr 62, poz. 454) i uchwalone na ich podstawie statuty o samoistnym podatku komunalnym od gruntów państwowych, jak i przepisy art. 6 ustawy z dnia 20 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 172) i oparte na tych przepisach postanowienia statutów o samoistnym podatku wyrównawczym, dotyczące ustalania idealnego zasadniczego podatku gruntowego od gruntów wolnych od podatku państwowego.

2. Zmieniając brzmienie art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 505), dekret utrzymuje w niezmienionej wysokości najwyższe łączne obciążenie gruntów dodatkami komunalnymi

do podatku gruntowego, albowiem normy tego obciążenia, wskazane w zmienionym brzmieniu art. 14 wymienionej ustawy, a określone na 50%, względnie 75% ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego obejmującego obecnie 100%-ową podwyżkę państwowego podatku gruntowego z 1924 r., odpowiadają analogicznym normom, wskazanym w dawnym brzmieniu tegoż artykułu, określonym na 100% względnie 150% ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego z 1923 r., która wówczas nie obejmowała późniejszej 100%-wej podwyżki tego podatku.

3. Zamieszczone w Dzienniku Ustaw R. P. nr 92 pod poz. 646 rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 1936 r. o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego uchyliło dotychczasowe wydane w tym zakresie rozporządzenie z dnia 8 czerwca r. b. (Dz. U. R. P. nr 47, poz. 344) i ustaliło normy najwyższego obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi do podatku gruntowego, dozwolonego w art. 14 ust. (1) ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 505) w brzmieniu dekretu z dnia 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 593) jak następuje:

A) na obszarze gmin wiejskich;

1) w województwach centralnych, wschodnich i południowych — gminy wiejskie do wysokości 21%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 26%,

2) w województwach poznańskim i pomorskim — gminy wiejskie do wysokości 22,5%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 27,5%,

B) na obszarze miast niewydziałonych:

1) w województwach centralnych, wschodnich i południowych — miasta do wysokości 36%, powiatowe związki samorządowe — do wysokości 11%,

2) w województwach poznańskim i pomorskim — miasta do wysokości 37,5%, powiatowe związki samorządowe — do wysokości 12,5%,

C) na obszarze miast wydzielonych:

1) w województwach centralnych, wschodnich i południowych — miasta do wysokości 47%,

2) w województwach poznańskim i pomorskim — miasta do wysokości 50%

— ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego wraz z oddzielnym dodatkiem, przewidzianym w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 593).

Wydzielone z powyższych dodatków na rzecz izb rolniczych poza obszarem województw poznańskiego i pomorskiego 3% państwowego podatku gruntowego wraz z oddzielnym dodatkiem (art. 14 ust. (3) ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w brzmieniu art. 14 dekretu) stanowi udział tych izb w najwyższym łącznym obciążeniu gruntów dodatkami komunalnymi jedynie w zakresie przewidzianym w art. 14 ust. (1) ustawy w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, nie uszczuplając natomiast możliwości wykorzystania w całości dozwolonego ustępem (2) tegoż artykułu podwyższenia obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi o 25% kwoty państwowego podatku gruntowego bez oddzielnego dodatku przewidzianego w art. 7 dekretu. W związku z tym zachodzi potrzeba uregulowania granic wykorzystania wymienionego wyżej podwyższenia obciążenia gruntów dodatkami do podatku gruntowego przez poszczególne rodzaje

związków samorządowych w sposób nieco odmienny, od sposobu powyżej wskazanego dla najwyższego obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi do podatku gruntowego w zakresie art. 14 ust. (1) ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. Potrzebie powyższej czyni również zadość rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 1936 r. o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego, ustalając, iż z wyżej wymienionego podwyższenia normy najwyższego łącznego obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi do podatku gruntowego związki samorządowe korzystać będą mogły:

A) na obszarze gmin wiejskich — gminy wiejskie do wysokości 11,5%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 13,5%,

B) na obszarze miast niewydziałonych — miasta do wysokości 18,5%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 6,5%,

C) na obszarze miast wydzielonych — miasta do wysokości 25%

— tej części państwowego podatku gruntowego, która nie obejmuje oddzielnego dodatku, przewidzianego w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 593).

4. W związku ze zmianą przepisów o państwowym podatku gruntowym oraz zmianą przepisów o państwowym podatku przemysłowym i o podatku od nieruchomości (dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r., Dz. U. R. P. nr 3, poz. 14, 15) — dekret nadaje nowe brzmienie art. 5 ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 172) i art. 3 ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 204), ustalając — jako podstawę wymiaru podatku wyrównawczego i świadczeń w naturze w stosunku do płatników podatku od nieruchomości — tenże podatek od nieruchomości bez żadnych wyłączeń, a więc w pełnej kwocie wymiaru. W ten sposób określona podstawa wymiaru w stosunku do płatników podatku od nieruchomości jest różną od podstawy wymiaru przyjętej w art. 9 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. nr 3, poz. 14) dla obliczania dodatku do tego podatku na związków samorządowych.

Przepisy omówionego dekretu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. i po raz pierwszy powinny być zastosowane przy wymiarze danin na nowy okres podatkowy.

P. P. Przewodniczący Wydziałów Powiatowych winni podać powyższe wyjaśnienia do wiadomości zarządom gmin wiejskich i miast niewydziałonych.

Okólnik niniejszy uchyla okólnik nr 53 z dnia 5 lipca 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 19, poz. 131)“.

#### POPIERANIE RADIOFONIZACJI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do pp. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast w sprawie popierania radiofonizacji następującym pismem okólnym (Nr SS — 55/47—8):

„Ministerstwo Poczt i Telegrafów dążąc do uła-

twienia rozwoju radiofonizacji ustanowiło nową taryfę radiofoniczną (Dziennik Taryf P. T. i R. Nr 14, poz. 42), według której wysokość opłat została uzależnioną wyłącznie od rodzaju radioodbiornika (lampowy i bezlampowy) oraz w niektórych lokalach od ilości urządzeń radioodbiorniczych. Na podstawie nowej taryfy *wszyscy właściciele radioodbiorników detektorowych na wsi i w mieście opłacają abonament radiowy w wysokości 1 zł miesięcznie.*

W związku z tym zostało uchylone przyznawanie ulgowego radioabonamentu dla mieszkańców wsi na podstawie zaświadczeń wydawanych przez zarządy gmin.

Sprawę zwalniania od opłat radiofonicznych reguluje przepis § 12-go rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 1 października 1936 r. o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych, wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu. (Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 548).

W myśl powołanego przepisu od opłaty radiofonicznej mogą być zwolnieni: a) inwalidzi wojenni, którzy oprócz zaopatrzenia z funduszy publicznych nie posiadają innych źródeł utrzymania; b) osoby ociemniałe, które wykażą się świadectwem ubóstwa; c) osoby i instytucje, pracujące naukowo w zakresie radiotechniki. Do wydawania bezpłatnych kart rejestracyjnych upoważnione są właściwe dyrekcje okręgu poczty i telegrafów.

Zarówno Ministerstwo Poczty i Telegrafów, jak i Polskie Radio zmierzają w kierunku stworzenia możliwie najdogodniejszych warunków dla rozwoju radiofonizacji ze względu na jej wielkie znaczenie. Jak wynika ze spostrzeżeń, poczynionych przez Polskie Radio, proces radiofonizacji wsi, która pod tym względem jest szczególnie zaniedbana, postępuje znacznie szybciej na tych terenach, na których czynniki społeczne i samorządowe biorą czynny udział w tej akcji.

Obok akcji Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Polskiego Radia, również Państwowe Zakłady Tele- i - Radiotechniczne chcą umożliwić jak najszerszym warstwom ludności korzystanie z radia przystosowując swoją wytwórczość aparatów radiowych oraz warunki ich nabycia i spłaty do rzeczywistych możliwości ludności.

Podając powyższe do wiadomości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi PP. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast o przychylnie ustosunkowanie się do akcji radiofonizacji, a w szczególności do przedsięwzięć podejmowanych w tym zakresie przez Polskie Radio. Zaznacza się przy tym, że akcja w dziedzinie rozpowszechnienia radia ulegnie nasileniu ze względu na obniżenie opłat, o czym Polskie Radio rozsyła specjalne plakaty. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o rozmieszczenie tych plakatów w miejscach widocznych w urzędach podległych PP. Wojewodom oraz urzędach i instytucjach samorządowych.

Równocześnie uchyla się następujące pisma okólne: z dn. 1.IX.1928 r. Nr SG. 252/11/28 (Zb. Zarz. Min. S. W. str. 1106, poz. 4), z dn. 8.X.1934 r. — Nr SS. — 61/71/1 (Dz. Urz. Min. S. W. Nr 28, poz. 240), z dn. 19.XI.1934 r. Nr SS. 61/71/2 —

(Dz. Urz. Min. S. W. Nr 32, poz. 274) i z dn. 25.VII.1935 r. Nr SS. — 61/71/4 (Dz. Urz. Min. S. W. Nr 24, poz. 141).

#### ŚRODKI PRZEWOZOWE NA RZECZ WOJSKA W CZASIE POKOJU.

W Dzienniku Ustaw R. P. (nr 4, poz. 31, 32 i 33) ogłoszone zostały trzy rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1936 roku, dotyczące zmian w przepisach o środkach przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju, wydanych na podstawie art. 4 i 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 listopada 1927 roku o obowiązku dostarczania środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. nr 102, poz. 883). Mianowicie na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 grudnia 1936 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Skarbu, skreślone zostały §§ 5 — 11 i 2 zdanie ustępu 1 § 12 w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 października 1929 roku, wydanym w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Skarbu, o obowiązku dostarczania, jako środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju, wozów z zaprzęgiem zwierzęcym, zwierząt z uprzężą pociągową oraz zwierząt wierzchowych i jucznych z rzędem (Dz. U. R. P. nr 82, poz. 613); na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 grudnia 1936 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Komunikacji, skreślone zostały §§ 4 — 9 w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 lipca 1930 roku, wydanym w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Robót Publicznych, o obowiązku dostarczania, jako środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju, samochodów, motocykli i rowerów (Dz. U. R. P. nr 58, poz. 470) oraz na mocy rozporządzenia Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Komunikacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 19 grudnia 1936 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, skreślone zostały §§ 4 — 10 w rozporządzeniu Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Robót Publicznych oraz Przemysłu i Handlu z dnia 24 lipca 1930 roku, wydanym w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Komunikacji, o obowiązku dostarczania środków przewozowych wodnych, żeglugi śródlądowej na rzecz wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. nr 77, poz. 603).

#### OPLATY I KOSZTY POSTĘPOWANIA PRZED URZĘDAMI ROZJEMCZYMI DO SPRAW MAJĄTKOWYCH POSIADACZY GOSPODARSTW WIEJSKICH.

Na podstawie art. 30 i 35 ustawy z dnia 28 marca 1933 roku o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. nr 5/1936 r., poz. 60) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 grudnia 1936 roku wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. nr 2/1937 r.,

poz. 21) w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 stycznia 1935 roku w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. nr 3, poz. 22).

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem, przewodniczący urzędu rozjemczego może zwolnić całkowicie lub częściowo od obowiązku uiszczenia opłat: a) osoby, które poniosły straty majątkowe z powodu klęski żywiołowej, jeżeli osoby te przedstawią zaświadczenie właściwego starosty, stwierdzające wysokość strat; b) osoby, które na podstawie zaświadczenia zarządów gmin wiejskich lub miejskich o ich stanie rodzinnym, majątku i dochodach wykazą, że pokrycie opłat groziłoby im pozbawieniem koniecznych środków do życia i utrzymania rodziny; od przewodniczącego urzędu rozjemczego zależy uznanie zaświadczenia za dostateczny dowód ubóstwa.

Omawiane rozporządzenie wprowadza ponadto przepis, mocą którego na żądanie strony zwraca się połowę wpisu stosunkowego w razie cofnięcia wniosku lub zawarcia ugody przed rozpoczęciem rozprawy.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 8 stycznia rb.

#### NADZÓR NAD HODOWLĄ BYDŁA, TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC.

Na podstawie art. 15 ust. (3) ustawy z dnia 5 marca 1934 roku o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. nr 40, poz. 349) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 9 stycznia 1937 roku (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 36), które stanowi, że postanowienia art. 6 — 11, 12 ust. (1) pkt 1 i ust. (2) cyt. ustawy wchodzi w życie:

1) w zastosowaniu do bydła na obszarze:

gmin: Brańsk (wiejskiej i miejskiej) i Ciechanowiec (wiejskiej i miejskiej) w powiecie bielskim oraz

gmin: Kowalewszczyzna, Piszczaty i Stelmachowo w powiecie wysoko - mazowieckim — w województwie białostockim;

gmin: Grabówka, Kamyk, Lipie, Opatów i Rędziny w powiecie częstochowskim — w województwie kieleckim;

gmin: Brzeziny, Chodel, Jaszczów, Konopnica, Krzczonów, Mełgiew, Niedrzwica, Piaski, Piotrków, Piotrowice, Wojciecnów, Wólka i Zemborzyce w powiecie lubelskim oraz

powiatu radzyńskiego — w województwie lubelskim;

gmin: Buczek, Łask (wiejskiej i miejskiej), Pruszków i Sędziejowice w powiecie łaskim;

gminy Gospodarz w powiecie łódzkim;

gmin: Brudzice, Dmenin, Dobryszce, Gosławice, Radomsko i Radziechowice w powiecie radomszczańskim;

gmin: Bełchatów, Bełchatówek, Bujny - Szlacheckie, Chabielice, Golesze, Kamięnsk, Kleszczów, Kluki, Łęka, Parzniewice, Ręczno, Sulejów i Wadlew w powiecie piotrkowskim oraz

gmin: Grzybki, Malanów, Ostrów - Warty i Piętno w powiecie tureckim — w województwie łódzkim;

gmin: Stołpce (wiejskiej) i Świerzeń w powiecie stołpeckim oraz

gminy Żółdek w powiecie szczuczyńskim — w województwie nowogrodzkim;

gminy Legbąd w powiecie tucholskim w województwie pomorskim;

powiatów: lipnowskiego i łowickiego oraz wszystkich gmin z wyjątkiem gminy Włocławek w powiecie włocławskim — w województwie warszawskim;

gminy Malin w powiecie dubieńskim;

gminy Chorów w powiecie horowskim;

gmin: Katerburg i Poczajów w powiecie krzemienieckim;

gminy Poddębce w powiecie łuckim;

gminy Klewań w powiecie rówieńskim oraz

gminy Antonówka w powiecie sarnieńskim — w województwie wołyńskim;

2) w zastosowaniu do trzody chlewnej na obszarze:

powiatu bydgoskiego — w województwie poznańskim;

3) w zastosowaniu do owiec na obszarze:

gmin: Olsztyn, Potok - Złoty i Wancerzów w powiecie częstochowskim — w województwie kieleckim;

gmin: Będków i Łaznów w powiecie brzezińskim;

gmin: Bogusławice, Golesze i Łęczno w powiecie piotrkowskim oraz

gminy Męka w powiecie sieradzkim — w województwie łódzkim;

gminy Motykały w powiecie brzeskim oraz

gminy Chomsk w powiecie drohickim — w województwie poleskim.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 20 stycznia b. r.

#### NADANIE MINISTROWI J. PONIATOWSKIEMU OBYWATELSTWA HONOROWEGO GMINY CZARNOCIN (POW. I WOJ. ŁÓDZKIE).

W dniu 5 grudnia 1936 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Gminnej w Czarnocinie dla wręczenia Ministrowi J. Poniatowskiemu dyplomu obywatelstwa honorowego. Na uroczystości byli obecni: Minister Rolnictwa J. Poniatowski, dyr. Krzyczkowski,

wojewoda łódzki Hauke-Nowak, naczelnik Wiśniewski oraz naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr Wrona, starosta pow. łódzkiego Makowski, a także b. starosta powiatowy i b. wojewoda dyr. Remiszewski, inspektor samorządu gm. na pow. łódzki Welknowski, członkowie Wydz. Pow. i niektórzy wóje gmin pow. łódzkiego.

W zebraniu wzięli udział również przedstawiciele wszystkich organizacji, działających na terenie

gminy Czarnocin oraz licznie zgromadzona publiczność.

Zebranie zagał wójt Florczyk, witając Pana Ministra Rolnictwa J. Poniatowskiego i wyjaśniając cel Nadzwyczajnego Zebrania. Po przeczytaniu przez sekretarza gm. W. Kaweckiego odnośnego protokołu z dn. 26.X.36 r. nastąpiło uroczyste wręczenie P. Ministrowi Poniatowskiemu dyplomu honorowego obywatelstwa gminy Czarnocin przez radnego gminnego p. Mosieńskiego. Radny gminy p. Mosieński, uzasadniając uchwałę Rady Gminnej o nadaniu obywatelstwa honorowego, podkreślił wybitne zasługi Pana Ministra Poniatowskiego dla gminy 13 lat temu obecny Minister, będąc kierownikiem fermy rolniczej w Czarnocinie, przez swoją pracę i energię przyczynił się do pogłębienia zamiłowania w pracy nad podniesieniem kultury wsi. Wynikiem pracy p. Ministra było założenie przez wieś Czarnocin sadu gromadzkiego o obszarze 30 ha, z 4000 drzew owocowych.

W odpowiedzi Pan Minister Poniatowski podziękował za zaufanie jakim Go obdarza gmina Czarnocińska, nadając mu obywatelstwo honorowe.

#### ŚWIADCZENIA W NATURZE NA DROGACH GMINNYCH POW. BRZEZIŃSKIEGO (WOJ. ŁÓDZKIE).

Niewiele osób zdaje sobie dokładnie sprawę z zagadnienia, dotyczącego efektów pracy, jakie mogą być osiągnięte z racjonalnego zużycia i wykorzystania świadczeń w naturze.

Do świadczeń w naturze powoływani są wszyscy obywatele, za wyjątkiem mieszkańców większych miast, opłacający te czy inne podatki skarbowe. Świadczenia w naturze mają na celu wykonanie prac dla wspólnego dobra, a więc przy budowie szkół, domów ludowych i innych budynków użyteczności publicznej, robotach melioracyjnych i robotach drogowych.

W początkach odrodzenia naszej Ojczyzny ludność niechętnie odnosiła się do tych świadczeń, uważając szarwark za coś bardzo uciążliwego i uwłaczającego a zgoła niepotrzebnego. Posyłano do odrobienia szarwarku osoby, nie mające najmniejszych sił fizycznych i to bez narzędzi, widziano nieraz dzieci kaleki lub starców, stojących z pustymi rękoma lub nienadających się do pracy fizycznej.

Wysyłano ich, aby zbyć, aby ten dzień pracy został zaliczony na rachunek świadczenia; naturalnie efekt był bardzo znikomy.

Kiedy ludność z powiatu brzezińskiego sama zobaczyła, że robota publiczna służyć ma ich wygodzie i że władze nadzorcze stanowczo i nieustępliwie nakładają obowiązek wykonania jakiejś pracy, przekonała się do tych robót i obecnie świadczenia w naturze, specjalnie na cele drogowe, wykonywane są chętnie. Są nawet wypadki i to dość częste na terenie powiatu brzezińskiego, że niektóre gromady samorzutnie wykonywują większą ilość prac, niż to było zakreślone programem robót, ustalonym przez samorządy gminne.

Ogólny rezultat dotychczasowej pracy szarwarkowej jest taki, że sieć dróg bitych podwoiła się w porównaniu z ilością, jaką otrzymaliśmy w spadku po okupantach.

Dziś cały szereg wiosek dąży do wybudowania w swym osiedlu drogi o jezdni utrwalonej, dogodniejszej dla przejazdu, a podnoszącej jednocześnie ogólny, estetyczny wygląd wsi.

Wszystkie roboty drogowe wykonywane są pod nadzorem Zarządu Drogowego, który udziela wskazówek technicznych i wysyła na poszczególne roboty specjalnie utrzymywanego przez samorząd powiatowy technika dla dróg gminnych.

#### UDZIAŁ POW. ZW. SAM. W RÓWNEM W SPÓŁDZIELNIACH (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Wojewoda Wołyński wydał do wydziałów powiatowych pismo w sprawie udziału związków samorządowych w spółdzielniach, zalecając branie udziału tylko w specjalnych i wyjątkowych okolicznościach i tam gdzie samorząd jest bezpośrednio zainteresowany. W związku z tym reskryptem Wydział Powiatowy w Równem zastanawiał się nad dalszym uczestnictwem Pow. Związku Samorz. w Równem w spółdzielniach w charakterze członka. Pow. Zw. Samorz. w Równem zaangażowany jest w charakterze udziałowca w następujących spółdzielniach: Komunalna Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Równem, Spółdz. „Drukarnia Samorządowa“ w Równem, Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego w Warszawie, Spółdzielnia Rol. - Handl. „Zbyt“ w Równem, Spółdz. Rejonowa Spożywczo - Gospodarcza w Równem. Najwięcej finansowo zaangażowany jest powiat w Komunalnej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej. Ponieważ spółdzielnia ta powołana została do życia wyłącznie wolą samorządu powiatowego, a to celem zaopatrywania rolników w artykuły niezbędne dla prowadzenia gospodarstwa i w spełnianiu tych zadań okazała się niezbędną, ponieważ następnie udziałowcami tej spółdzielni są wyłącznie związki samorządowe powiatu rówieńskiego, Wydział Powiatowy w Równem doszedł do przekonania, że wycofanie ze strony tych związków udziałów równałoby się likwidacji tak koniecznej dla rolnika placówki gospodarczej. Z tych względów Wydział Powiatowy zwrócił się do Wojewody o pozostawienie dotychczasowego stanu rzeczy.

Pozostałe udziały powiatu w spółdzielniach są finansowo niewielkie, a w istnieniu spółdz. „Drukarnia Samorządowa“ Pow. Zw. Samorz. jest bezpośrednio zainteresowany. Równocześnie Wydział Powiatowy postanowił przedstawić Radzie Powiatowej wniosek o powołanie specjalnej Komisji do spraw spółdzielczości.

#### PROJEKT BUDOWY SZPITALA I GMACHU ADMINISTRACYJNEGO W POW. WYSOKO - MAZOWIECKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Rada Powiatowa w Wysokiem Mazowieckiem postanowiła przystąpić w 1937 r. do budowy gmachu na pomieszczenie biur Wydziału Powiatowego, Starostwa i urzędów i instytucyj z nimi zespolonych oraz gmachu na pomieszczenie szpitala powiatowego.

Podjęcie budowy uzasadnione jest między innymi okolicznościami: 1) płacone obecnie czynsze dzierżawne są wygórowane, jakkolwiek lokale zajmowane na biura są zupełnie nieodpowiednie; 2) czynsze dzierżawne umożliwią obsługę ewentualnych poży-

czek, zaciągniętych na budowę; 3) umożliwiające zostanie sprawniejsze funkcjonowanie organów powiatowych; 4) budynek szpitala, wzniesiony przez okupantów w 1916 r. z tzw. muru pruskiego, przy obecnych wymaganiach w zakresie szpitalnictwa i z racji wielkiego zużycia nie nadaje się do dalszego użytkowania, grożąc zawaleniem i pochłaniając niewspółmiernie wysokie koszty konserwacji i opału.

Odnosnie sprawy budowy gmachu administracyjnego ludność powiatu samorzutnie powzięła w r. 1936 uchwały, zmierzające do wprowadzenia projektu budowy w życie, przez wydatne finansowe poparcie tej akcji. Wsie położone w bliższych gminach zadeklarowały po 40 groszy, dalsze po 20 groszy od morga.

Na cele budowy wymienionych gmachów Rada Powiatowa postanowiła podwyższyć pobierany na rzecz Pow. Zw. Sam. dodatek do państwowego podatku gruntowego o 50%.

#### RUCH LETNISKOWY NA TERENIE POWIATU MYŚLENICKIEGO (WOJ. KRAKOWSKIE).

Na terenie powiatu myślenickiego znajduje się ogółem 60 gromad i 3 miasta, do których przybývają letnicy. Frekwencję ilustruje następujące zestawienie:

NAZWA GMINY	Ilość miejscow. letnisk, na te- renie gminy	Frekwencja w 1933 r.	Frekwencja w 1934 r.	Frekwencja w 1935 r.	Frekwencja w 1936 r.
m. Jordanów . . . . .	1	3405	2818	1054	812
m. Dobczyce . . . . .	1	—	—	—	113
m. Myślenice . . . . .	1	1153	581	1578	465
Bystra . . . . .	4	12 5	1040	713	633
Łętownia . . . . .	3	457	590	640	220
Myślenice wieś . . . . .	5	96	86	115	131
Pcim . . . . .	5	369	462	520	351
Raclechowice . . . . .	5	—	—	—	45
Siepraw . . . . .	10	—	—	—	158
Skawa . . . . .	4	410	455	1110	393
Sułkowice . . . . .	6	66	84	100	98
Wiśnitowa . . . . .	8	31	45	90	226
	53	7261	6161	5920	3645

#### KURSY DLA ZARZĄDÓW KÓLEK ROLNICZYCH W POWIECIE BRZEZIŃSKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Brzezinach, które domaga się coraz sprawniejszych wyników pracy od zarządów kółek roln., przeprowadzono na terenie powiatu szereg kursów dla członków zarz. k. r. i działaczy społecznych.

Kursy zostały zorganizowane w odpowiednich rejonach o większym nasileniu organizacyjnym w Brzezinach, Strykowie, Będkowie i Chróstach Nowych. O zainteresowaniu się rolników kursami niech

świadczą cyfry: na 40 k. r. wzięło udział 34 zarządy o ogólnej liczbie kursistów 217. Rolnicy, zrzeszeni w k. r., żywo interesują się planem O. T. O. i K. R. skoordynowania pracy w powiecie nad podniesieniem życia gospodarczego i społecznego wsi.

Kursy, przeprowadzone przez O. T. O. i K. R., kierują zarządy kółek roln. do celowej pracy; w wyniku przeprowadzonych kursów na terenie gminy Będków zarządy kółek rolniczych zrzeszyły się w związek sąsiedzki, którego zadaniem jest omawianie i realizowanie zagadnień konkretnych o charakterze gospodarczym na terenie całej gminy.

W programie pracy na rok 1937/38 przewidziano osuszenie systemem szarwarkowym kilkadziesiąt ha łąk na terenie wsi Zacharz, Gutków i Kał. Do przeprowadzenia melioracji zabagnionych łąk przystąpi O. T. O. i K. R. na wiosnę roku bieżącego, a po osuszeniu zostaną one odpowiednio zagospodarowane; na łąkach 13-tu gospodarstw prace te zostały już zapoczątkowane.

W dziale sadowniczym O. T. O. i K. R. organizuje zespół pielęgnacji sadów do pracy konkursowej 3-letniej, jak również będzie dążył do tworzenia odpowiednich rejonów sadów handlowych. Poza tym w programie pracy wysunięto również zagadnienia hodowlane, spółdzielcze i weterynaryjne, dążąc stopniowo do ich realizowania.

#### UCHWAŁY WARSZAWSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Rada Wojewódzka woj. warszawskiego w dniu 20.I.1937 r. uchwaliła wiele ważnych wniosków.

W dziedzinie samorządowej akcja oddłużeniowa pow. zw. samorz. i miast województwa warszawskiego przyczynia się do przywrócenia normalnego toku gospodarki finansowej zw. samorz., uważa za konieczne zwrócić uwagę zw. samorządowych, aby w dalszej swej działalności gospodarczej kierowały się przede wszystkim tym, że ustalone plany obsługi długów muszą być jak najbardziej skrupulatnie i terminowo wykonywane. Przy dokonywaniu wydatków wszystkie organa związków samorządowych kierować się będą jak najlepiej pojętą zasadą oszczędności i wielkim poczuciem odpowiedzialności za szafowanie groszem publicznym; gospodarkę swą będą opierać z reguły na zrealizowanych własnych środkach gotówkowych, niedopuszczając do ponownego nieooględnego zadłużenia się związków samorządowych.

Wychodząc z założenia, że samowystarczalność finansowa gmin wiejskich jest zależna nie tylko od ich własnych wysiłków, ale również od ustosunkowania się do nich nadzorczego pow. zw. samorz. Rada Wojewódzka uważa za wskazane, aby pow. zw. samorz. w granicach własnych swoich możliwości finansowych i przy jak najdalej idącym współdziałaniu z zainteresowanymi gminami wiejskimi, przeprowadziły ich oddłużenie we własnym zakresie, a przez stawianie wniosków o indywidualne oddłużenie gmin wiejskich przed centralną i wojewódzką komisją oszczędnościowo - oddłużeniową ograniczyły tylko do zupełnie wyjątkowych wypadków bardzo wysokiego i skomplikowanego zadłużenia.

Rada Wojewódzka uważa za wysoce pożądane dla usprawnienia aparatu administracyjnego, zwłaszcza



gmin wiejskich należyte zorganizowanie szkolenia pracowników gminnych.

Jeśli chodzi o budowę szkół powszechnych, Rada Wojewódzka przyjmuje z wielkim uznaniem inicjatywę Wojewody Warszawskiego, planowego rozwiązania tak doniosłego zagadnienia budowy szkół na terenie województwa. Rada Wojewódzka wzywa wszystkie zainteresowane związki samorządowe na terenie województwa warszawskiego, aby najdalej w ciągu najbliższych 4 — 5 lat: doprowadziły do istnienia w każdej gminie wiejskiej przynajmniej jednej szkoły we własnym budynku o 5 lub więcej nauczycielach (szkoły III stopnia), w punkcie ześrodkowującym zainteresowania i życie ludności danej gminy, zbudowanej sposobem seryjnym w ciągu 2 — 3 lat i usunęły izby szkolne, nie odpowiadające podstawowym warunkom higieny szkolnej, a przede wszystkim izby o powierzchni podłogi poniżej 30 m<sup>2</sup>.

Rada Wojewódzka postanawia zwrócić się do władz Towarzystwa Przyjaciół Budowy Szkół Powszechnych z wnioskiem, aby w stosunku do tych gmin wiejskich i miejskich, które wykazują strukturalną niesamowystarczalność gospodarczą, przyznawały kredyt ulgowy i dotacje do wysokości 50 proc. ogólnego kosztu budowy.

Co do elektryfikacji to Rada Wojewódzka wypowiada się, że samorządy mogą wypełnić swe zadanie w zakresie elektryfikacji jedynie za pośrednictwem związków międzykomunalnych. Związki międzykomunalne elektryfikacyjne winny powstać wszędzie tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki

do powstawania okręgowych zakładów elektrycznych. Na obszarze już istniejącego Zw. „Zemwar“ wszystkie samorządy posiadające własne zakłady elektryczne winny należeć do Zemwaru w charakterze członków, podporządkowując swą działalność Zemwarowi.

Rada Wojewódzka mając na uwadze uporządkowanie stanu istniejącego w miastach i osiedlach województwa warszawskiego w szczególności w osiedlach podstołecznych, oraz dalszy racjonalny rozwój miast i osiedli w związku z parcelacją budowlaną i zabudową tych osiedli, uważając, że powyższe da się osiągnąć przede wszystkim przez opracowanie planów zabudowania dla odnośnych osiedli, uchwała zalecić wydziałom powiatowym i zarządom miejskim przewidzenie w budżetach odpowiednich kwot na opracowywanie planów pomiarowych i planów zabudowania.

Przeprowadzona będzie stała systematyczna i prawidłowa kontrola wznoszonych budowli na miejscu.

Rada wypowiada się, by w budżetach gmin wiejskich na rok 1937/38 znalazły się dotacje dla utrzymania dziecińców w okresie letnim (4 miesiące) w ilości 1 dziecińca na każdą gminę, względnie 1 na dwie gminy.

Sprawa udzielenia pomocy uczącej się młodzieży — dzieciom bezrolnych, małorolnych i rzemieślników, począwszy od szkoły powszechnej do studiów wyższych włącznie uważa się za palący wniosek.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 21.I. 1937 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.29 zł — 5.27 zł.
100 frank. szwajc. — 121.55 zł — 120.93 zł.
1 funt. szterl. — 26.00 zł — 25.86 zł.
100 frank. franc. — 24.73 zł. — 24.61 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)  
W dn. 21.I. 1937 r. Warszawa.

Zyto 22.25 — 22.75 zł.
Pszenica 28.00 — 28.50 zł.
Jęczmień 25.00 — 26.50 zł.
Owies 19.25 — 19.50 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Wydz. Pow. zapytuje w następującej sprawie:

Wydział Powiatowy kontraktami notarialnymi z grudnia 1932, lutego i marca 1933 nabył przeszło 50 odcinków parcel, potrzebnych pod budowę nowej drogi powiatowej.

W kontraktach notarialnych sprzedający zobowiązali się nabyte odcinki parcel oddać bez obciążenia hipotecznego i w tym celu wymazać hipoteki, ciążące na odnośnej parceli, jednak kosztem Wydziału Powiatowego.

Obecnie, gdy Wydział Powiatowy zamierzał przystąpić do przepisania prawa własności, okazuje się, że wymazanie obciążenia hipotecznego na każdej parceli nabytej będzie wynosiło przeciętnie około 300.— zł, która to kwota znacznie przewyższa wartość nabytej gruntu.

Z uwagi na zbyt wielki wydatek zamierza Wydział Powiatowy odstąpić w ogóle od przepisania prawa własności, jednak przed tym pragnie się upewnić, czy istnieje — może — jaki przepis prawny, któryby postanawiał, że przy nabywaniu gruntu na cele publiczne podlegają automatycznie wykreśleniu wszystkie prawa rzeczowe na nabytej parceli.

Czy w przyszłości nie byłoby więcej celowe i praktyczne stosowanie w tych wypadkach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.IX.1924 o postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. Ustaw Rz. P. nr 86, poz. 776) i czy urząd wojewódzki musiałby wydać orzeczenie o wywłaszczeniu pomimo, że istnieje możliwość nabycia potrzebnego gruntu w drodze dobrowolnej z umowy kupna i sprzedaży.

*Odpowiedź:* Podstawą prawną do wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w stosunku do gruntów

potrzebnych do budowy i utrzymania dróg jest art. 5 ustawy drogowej z dn. 10.XII.1920 (D. U. R. P. nr 6, poz. 32). Przepis tego artykułu wprawdzie nie nakłada wyraźnie na wywłaszczający związek samorządowy obowiązek wyczerpania środków nabycia potrzebnych gruntów w drodze dobrowolnych umów, lecz z istoty samego wywłaszczenia jako ultima ratio oraz z brzmienia cytowanego art. 5 ustawy drogowej i w świetle art. 10 prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym (D. U. R. P. nr 86, poz. 776) wynika, że wywłaszczenie powinno być z reguły poprzedzone próbą nabycia gruntów w drodze dobrowolnej umowy. O ile właściciel nie wyraża zgody na zbycie odnośnych gruntów lub żąda zbyt wysokiej ceny, nie odpowiadającej rzeczywistej wartości, należy wszcząć postępowanie wywłaszczenia w myśl powołanego wyżej prawa. Sądzymy wobec tego, że dobrowolna umowa na godziwych warunkach jako będąca w zasadzie drogą krótszą i bardziej odpowiadającą współczesnym pojęciom prawnym powinna być wyczerpana, zwłaszcza, że intencją prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym nie jest obniżanie odszkodowania poniżej istotnej wartości.

Równocześnie wyjaśniamy, że brak jest przepisu prawnego, któryby wprowadzał specjalny tryb wykreślenia obciążeń rzeczowych przy nabywaniu w drodze dobrowolnej umowy gruntów na cele publiczne.

2. *Pytanie:* Zarząd gminy N. zapytuje, kto winien ponosić kosztą przesyłki-paczki, zawierającej głowę zwierzęcia podejrzanego o wściekliznę, do Państwowego Zakładu Higieny do Warszawy celem zbadania słuszności podejrzenia.

W praktyce stosowane było przesyłanie wspomnianej paczki przez starostwo, od niedawna obowiązek ten został przerzucony na zarząd gminy, który ponosi większe kosztą przesyłki, nie korzystając z ulg z opłat przesyłkowych z jakich korzysta starostwo.

*Odpowiedź:* Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa z dn. 2.II.1925 r. w sprawie zwalczania wścieklizny u ludzi

i zwierząt (D. U. R. P. nr 20, poz. 145), przesłanie do Państwowego Zakładu Higieny łba zwierzęcia wściekłego należało do obowiązków władzy administracyjnej I instancji (powiatowego lekarza weterynarii). Wobec jednak uchylenia mocy obowiązującej ustawy z dn. 25.VII.1919 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych (D. U. R. P. nr 67, poz. 4021) w związku z wydaniem ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (D. U. R. P. nr 27, poz. 198), w związku z tym utratą mocy obowiązującej cyt. rozporządzenia, opartego o uchyloną ustawę z 1919 r., interesującą w danym razie sprawę należy oceniać według ogólnych zasad ustawy z 25.II.1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym.

W myśl tej ustawy koszty walki z chorobami zakaźnymi w zasadzie ponosi Skarb Państwa (art. 19), z wyjątkami, ustanowionymi w ustawie. Do obowiązków zarządów gminnych, posiadających własne organa sanitarne, należy m. inn. przeprowadzenie badań serobakteriologicznych i dochodzeń epidemiologicznych celem ustalenia rozpoznania choroby (art. 6 ust. (1) p. a). Jeśli gmina nie posiada własnych organów sanitarnych, czynności te należą do obowiązków powiatowej władzy administracji ogólnej (art. 6 ust. (2)). W dalszym ciągu, w art. 18 na związku samorządowe nakłada obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania zakładów leczniczych i innych urządzeń, służących do walki z chorobami zakaźnymi.

Ponieważ ustawa wyraźnie ustala, jakie obowiązki i koszty ciąży na gminie i istnienie ich nie może być domniemywane, następnie ponieważ sam konkretny obowiązek przesyłania łbów zwierzęcych formalnie nie istnieje, należy przyjść do wniosku, że koszty przesyłki obciążają gminę o tyle, o ile posiada własne organy sanitarne i te uznają przesłanie za konieczne dla wywiązania się z obowiązków, nałożonych w art. 6 ust. (1). W innych wypadkach, tzn. kiedy gmina nie posiada własnych organów sanitarnych, czynności, wymienione w art. 6 ust. (1) wykonuje powiatowa władza administracji ogólnej i ona też winna dokonać wysyłki, o ile uzna to za konieczne.

*mgr S.*

## Wydawnictwa nadesłane

K. Pomijański: „Zielarstwo uspołecznione“. Warszawa, 1937 r.

Pod tym tytułem wyszła świeżo z druku broszura K. Pomijańskiego, wydana nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Spółnota Pracy“ w Warszawie, tej samej spółdzielni, która przed pół rokiem obdarzyła wieś polską źródłową książką informacyjną o wiejskich spółdzielniach zdrowia w Jugosławii.

Książeczka ta zaopatrzona jest w przedmowę Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych Rz. P. i omawia gruntownie nader aktualne u nas zagadnienie unormowania uprawy ziół leczniczych i zorganizowania zbytu tychże ziół na zasadach społecznych.

Zielarstwo, racjonalnie uprawiane, stanowić może bardzo dochodową gałąź gospodarstwa rolnego. Dotychczas handel ziołami jest przeważnie terenem niezdrowej spekulacji i wyzysku. Jak handel ten unormować, uczy wymieniona bro-

szura, której główne rozdziały są następujące: 1. Kłopoty zielarskie, 2. Zakres i rozmiar gospodarki ziołowej, 3. Możliwości dalszego rozwoju zielarstwa, 4. Co zrobiono dotychczas? 5. Co robić dalej? (Organizacja producentów, zbiornice ziół, dostawcy spółdzielni zielarskich, planowa uprawa ziół, organizacja zbytu, przemysł przetwórczy) i inne.

Tę zwięzłą, lecz bogatą w treść książeczkę, która jest pierwszą na ten temat w literaturze społecznej polskiej, polecamy wszystkim oświatowym, społecznym i spółdzielczym organizacjom, pracującym na wsi polskiej. Zwłaszcza młodzież wiejska i działacze wiejscy znajdą w niej bodziec do konkretnej pracy dla siebie i tak pożytecznej dla całego kraju.

Książkę w cenie 1 zł wraz z przesyłką nabyć można we wszystkich księgarniach i Związkach spółdzielczych lub wprost u wydawcy — „Spółnota Pracy“, Warszawa, Marszałkowska 149 (P. K. O. nr 17.381; tel. 271-90).

# KALENDARZ SAMORZĄDOWY

NA ROK 1937

to

„V A D E M E C U M”  
każdego samorządowca,

to

niezbędny przedmiot na  
biurku każdego działacza  
i pracownika samorządowego,

to

drogowską z wszelkich  
poczynąń w samorządzie!

KOSZTUJE TYLKO 1 ZŁ

kupisz go w SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM

WARSZAWA, UL. MIODOWA 6. TELEFON 5-92-63.

JUŻ SIĘ UKAZAŁA PRACA

p. LEONA STASKA

pt. „SZARWARK”

(WSKAZÓWKI DLA ORGANÓW GMINNYCH I GROMADZKICH).

T R E Ś Ć :

Przedmowa.

CZĘŚĆ I. PODSTAWOWE WIADOMOŚCI  
O SZARWARKU.

- I. Szarwark i jego podstawa prawna.
- II. Na jakie roboty publiczne szarwark może być ustanowiony.  
Budowa i utrzymanie dróg samorządowych. — Wykonanie i utrzymanie publicznych urządzeń melioracyjnych. — Wznoszenie budynków gminnych i gromadzkich. — Zagospodarowanie i zalesianie nieużytków gminnych i gromadzkich.
- III. Kogo szarwark obowiązuje.
- IV. Jakie organa ustanawiają szarwark.  
Szarwark, ustanawiany przez radę gminną. — Jak gromady wprowadzają szarwark na własne cele gromadzkie. — Szarwark, ustanawiany przez radę powiatową. — Szarwark nałożony przez organa przeprowadzające scalenia gruntów. — Ogólny plan szarwarku w gminie.
- V. Wymiar szarwarku.  
Podstawa wymiaru szarwarku. — W jakich jednostkach wymierza się szarwark. — Jak wysokie może być obciążenie szarwarkiem. — Rozdział szarwarku na gromady. — Jak wymierza się szarwark poszczególnym płatnikom.
- VI. Sposoby wykonania szarwarku.
- VII. Prawo o szarwarku.  
Ustawa szarwarkowa z dn. 26.III.1935 r. — Rozporządzenie z dn. 24.VI.1936 r. o sposo-

bie wymiaru i poboru szarwarku. — Normy rozporządzeń wojewodów. — Art. 17 i 23 ustawy samorządowej z 1933 r.

CZĘŚĆ II. GOSPODARKA SZARWARKIEM.

- I. Jakie prace obejmuje gospod. szarwarkiem.
  - II. Organizacja prac przy robotach, na które może być ustanowiony szarwark.  
Drogi samorządowe. — Melioracje. — Budynki gminne i gromadzkie. — Nieużytki.
  - III. Przygotowanie zapotrzebowań na szarwark.  
Jakie organa obowiązują przygotowanie zapotrzebowań na szarwark. — Obliczenie zapotrzebowań na szarwark. — Czynności organów gromadzkich i gminnych przy przygotowaniu zapotrzebowań na szarwark.
  - IV. Wykonanie zapotrzebowań na szarwark.  
Jakie organa obowiązują wykonanie zapotrzebowań na szarwark. — Program wykonania szarwarku. — Pobór i wykonanie szarwarku. — Kontrola wykonania szarwarku. — Czynności organów gminnych przy wykonaniu zapotrzebowań na szarwark.
  - V. Terminarz czynności w gospodarce szarwarkiem.
  - VI. Regulamin gospodarki szarwarkiem.
- Załączniki:
1. Normy robocizny.
  2. Roboty wzbронione młodocianym i kobietom.
  3. Uchwała rady gminnej w sprawie szarwarku.
  4. Uchwała gromady w sprawie szarwarku.

Cena 1 egz. zł 1,50

przy zamówieniach powyżej 15 egz. zł 1,30

ZAMÓWIENIA KIEROWAC NALEŻY:

Samorządowy Instytut Wydawniczy

WARSZAWA, UL. MIODOWA 6.